

ANDRZEJ RADZIEWICZ-WINNICKI

## POJĘCIE IDENTYFIKACJI W NAUKACH SPOŁECZNYCH

### I. WPROWADZENIE

Celem prezentowanego artykułu jest ukazanie trzech różnych sposobów interpretacji oraz analiz procesów identyfikacyjnych przez przedstawicieli trzech wybranych dyscyplin naukowych w naukach społecznych. Przy podjęciu decyzji dotyczącej analizy omawianego procesu główną rolę odgrywały implikacje natury naukowo-poznawczej, a przede wszystkim świadomość autora, iż w literaturze przedmiotu — zarówno obcojęzycznej, jak i rodzimej — pojęciem „identyfikacja” psychologów, socjologów czy pedagogów posługują się bardzo często pomimo jego niejednoznaczności. Samo pojęcie używane jest w różnych kontekstach przy wielu okazjach, rip. przy omawianiu wyników badań dotyczących integracji, asymilacji, przystosowania czy też eksploracji określonych społeczności lokalnych. Dowolny charakter interpretacji i stosunkowo wąska kompleksowość dociekań stwarza nie lada trudności przy jakichkolwiek próbach syntetycznego ujęcia. Uznając, iż analiza tego zagadnienia jest niezwykle istotna, w artykule zasygnalizowano niektóre problemy teoretyczne związane ze specyficznym sposobem patrzenia na procesy identyfikacji społecznych przez psychologów, socjologów oraz pedagogów.

Ogólnie identyfikacja (łac. *idem* — ten sam) na gruncie nauk społecznych oznacza utożsamienie się jednej osoby z inną osobą lub pewną grupą osób; określa się tym pojęciem także proces utożsamiania się jednostki z wykonywaną funkcją bądź rolą społeczną<sup>1</sup>.

Pojęcie identyfikacji stosowane jest we współczesnej psychologii, psychopatologii i socjologii nie zawsze w tym samym znaczeniu. Nie jest więc to pojęcie jasne, mimo to przydatność analizowanego określenia (pojęcia) przy dokonywaniu diagnozy i analizy psychosocjologicznej wydaje się niewątpliwa<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> A Dictionary of the Social Sciences, pod red. J. Goulda i W. L. Kolba, New York 1965, s. 314 - 315.

<sup>2</sup> Por. Z. Kowalewski, Problemy identyfikacji z zawodem, w: Jak pracuje człowiek, Warszawa 1961, s. 207; A. L. Bertrand, Z.T. Wierzbicki, Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 91,

Psychologiczny problem personalnej idetyczności został podniesiony przez filozofów już w XVIII w. Wymienić tu można choćby pracę Johna Locke'a *Esej dotyczący ludzkiego porozumienia* (1690) czy rozważania Dawida Hume'a w *Traktacie o naturze ludzkiej* (1740)<sup>3</sup>. Jednakże sam termin „identyfikacja” wprowadzony został po raz pierwszy do psychologii przez Zygmunta Freuda w 1899 r., a następnie przyjęty przez inne dyscypliny społeczne<sup>4</sup>. Fakt występujących trudności w zapisie personalnej identyfikacji pojawił się już we wczesnych publikacjach autorów zajmujących się omawianą problematyką. Problemów jest aktualny po dzień dzisiejszy. Niektórzy psychoanalitycy w początkach wieku XX wprowadzili nowe i często niejasne określenia, takie jak: „podwójna dusza”, „podwójna personalność” czy „podwójne ego”, które dla wielu uczonych stanowiły dodatkowe utrudnienie przy jakiegokolwiek analizie interakcji międzypersonalnych. Dlatego też spotkać można opinie, że zarówno sama „identyfikacja”, jak i pochodne jej zwroty czy nazwy ściśle związane z tym procesem, którymi tłumaczyć by można określone rodzaje zachowań, prowadzą bardziej ku mistyfikacji niż do wyjaśnienia pewnych zjawisk, idei i procesów<sup>5</sup>.

Problemem identyfikacji zajmowali się także socjologowie. Jednym z pierwszych socjologów, który posłużył się terminem „identyfikacja”, był C. A. Cooley. Sugerował on, że istnieje zjawisko, które określić można jako identyfikację z grupą, wyrażającą się używaniem zaimka „my” lub „nam”. Identyfikację wzmacnia znacznie współpraca członków wewnątrz grupy oraz poczucie odrębności w stosunku do otaczającego grupe światła zewnętrznego<sup>6</sup>.

W przyjętych sposobach rozumienia termin „identyfikacja” (ang. identity, identification) oznacza stan „bycia tym samym”. Samo określenie odnosi się zarówno do przedmiotów, jak i indywidualnych rzeczy czy osób. Jest to naśladownictwo bądź też uczestniczenie w doświadczeniach i emocjach innych ludzi, może to być też proces lub stan utożsamiania się z określoną osobą, grupą czy przedmiotem, utożsamiania się człowieka z rolą społeczną, a nawet fakt ustalenia tożsamości przedmiotu<sup>7</sup>. Podstawę identyfikacji — w interpersonalnym rozumieniu nauk społecznych — stanowią silne więzi uczuciowe łączące osobę utożsamiającą się z kimś innym, np. rodziców z dziećmi, ucznia z nauczycielem lub bohaterem powieści itp. W przypadku identyfikacji jednostki z grupą spo-

<sup>3</sup> Zob. *Hawall Index of Refasction*, w: *Encyclopedy Americana*, New York 1959, vol. XIV, s. 664-666.

<sup>4</sup> *A Dictionary of Social Sciences*, s. 314; zob. T. Parsons, *Social Structure and Personality*, New York 1965, s. 79-80; J. Reykowski, *Freud i psychoanaliza*, w: *Filozofia i socjologia XX wieku*, Warszawa 1962, s. 67 - 68.

<sup>5</sup> Por. *Encyclopedy Americana*, vol. XIV, s. 664-666; vol. XXII, s. 157.

<sup>6</sup> C. A. Cooley, *Human Nature and the Social Order*, New York 1964, s. 209.

<sup>7</sup> C. P. Halmos, *Identification*, w: *A Dictionary of the Social Sciences*, s. 314; por. A. L. Bertrand, Z. T. Wierzbiński, *Socjologia wsi*, s. 91.

łączną czynnikiem doniosłym i istotnym dla procesu konsolidacji jest wspólnota celów i zasad działania. Najczęściej psychospołeczny sposób rozumienia identyfikacji występuje w trzech kontekstach, a mianowicie jako:

— utożsamienie jednej osoby z drugą, polegające na przeniesieniu stosunku uczuciowego żywionego do pierwszej osoby na inną — np. podświadome utożsamienie przez pacjenta poddawanego psychoanalizie lekarza z ojcem i przejawianie wobec terapeuty stosunku podporządkowania, podobnie jak w stosunku do własnego ojca;

— utożsamienie się z inną osobą, najczęściej będącą obiektem silnych i pozytywnych uczuć ze strony osoby identyfikującej się, polegające m.in. na przeżywaniu jej sukcesów i porażek jako własnych doznań — np. identyfikacja ojca z synem, na którego przelał on swoje niespełnione ambicje życiowe, identyfikacja czytelnika z bohaterem powieści;

— utożsamienie się jednostki z określoną osobą bądź też całą grupą społeczną. Identyfikowanie się oznaczać wówczas będzie, iż jednostka uznaje siebie za członka danej grupy (bądź też jej aspiracje związane są z przynależnością do niej). W tej sytuacji identyfikująca się osoba zazwyczaj uznaje cele, normy czy zwyczaje grupy, traktując je jako własne. Następuje identyfikacja z systemem wartości występującym powszechnie wśród danej grupy osób<sup>8</sup>.

We wszystkich znaczeniach identyfikacja ma oczywiście charakter nieco przenośny. Identyfikacja czyli utożsamienie w dosłownym tego słowa znaczeniu — tj. przekonanie, że jest się inną osobą czy przedmiotem — występuje jedynie przy zaburzeniach umysłowych. U człowieka normalnego możliwa jest albo identyfikacja nieświadoma, z której osobnik nie zdaje sobie sprawy, albo też poczucie mniejszej lub większej bliskości (wspólnoty) w stosunku do osoby drugiej, danego obiektu czy grupy osób. Możliwe jest także identyfikowanie się — jak to określają często psycholodzy — „na niby”, które spotykamy często w tzw. zabawach polegających na odgrywaniu określonej roli i grze scenicznej. W literaturze przedmiotu rzadko spotkać można takie synonimy omawianego terminu, jak: „samoidentyfikacja” czy też „autoidentyfikacja”.

## II. IDENTYFIKACJA W WYBRANYCH TEORIACH OSOBOWOŚCI. MARKSIZM A INTERAKCJONIZM

Przedmiotem tej części artykułu jest przedstawienie pewnej grupy koncepcji funkcjonujących zarówno we współczesnej nauce marksistowskiej, jak i niemarksistowskiej, posiadających związek pewien z analizo-

<sup>8</sup> S. Okoń, *Mały słownik pedagogiczny*, Warszawa 1965, s. 97.

wanym pojęciem identyfikacji. Obraz jednostki ludzkiej, jak i sama analiza osobowości człowieka różnią się oczywiście w poszczególnych kierunkach naukowych. Wspólne są im natomiast trudności związane z obraniem określonej perspektywy interpretacji. Objawia się to przede wszystkim w częstym pomijaniu omawianego pojęcia przy analizie wielu zjawisk i zależności natury psychospołecznej.

K. Marks we *Wprowadzeniu do krytyki ekonomii politycznej* wyróżnił, obok poznania teoretycznego, „artystyczny, religijny, a także praktycznie duchowy sposób przyswajania tego świata”<sup>9</sup>. Cytowane powyżej sformułowanie stać się winno punktem wyjścia — zdaniem wielu teoretyków — do rozwijania badań zmierzających do określenia specyfiki owej „praktyczno-duchowej” świadomości, rozpoznania różnic i podobieństw w stosunku do innych typów świadomości<sup>10</sup>. Jacek Tittenbrun, nie obwiniając w żaden sposób klasyków marksizmu o brak wykonania tychże zadań, przychyliła się raczej do opinii G. Lukácsa, kierującego pewien zarzut pod adresem kilku pokoleń badaczy pomarksowskich. Zarzut ten, sformułowany zresztą przez samego Lukácsa w bardzo krótkim i syntetycznym zdaniu, brzmi następująco: obszar życia potocznego ludzi (był i jest) rzadko niestety przez marksistów obdarzany uwagą<sup>11</sup>.

Poza Lukácssem, w pracach innych autorów marksistowskich można znaleźć także wstępne zaledwie ustalenia dotyczące tej jakże ważkiej psychospołecznej sfery zjawisk. Powołać się w tym miejscu można na radzieckiego teoretyka W. Szwyriewa, który charakteryzując aktualny stan badań nad tzw. „charakterystyką świadomości praktyczno-duchowej” stale podkreśla brak charakterystycznego dla poznania teoretycznego wyodrębnienia przedmiotu i podmiotu poznania, krytyczno-refleksyjnego wyróżnienia podmiotu percepcji ze strony jednostki w stosunku do obiektu, środków działalności, określonego typu reakcji do otaczającej rzeczywistości itp. Jednocześnie Szwyriew zwraca uwagę na fakt, że subiektywna sfera bytu ludzkiego przy obiektywnym badaniu naukowym poddana winna być analizie nie tylko z pozycji świadomości jednostki i jej stosunku wobec określonych obiektów świata zewnętrznego, lecz także z punktu widzenia wzajemnej relacji związków społecznych, które determinują uwarunkowania jednostek często uzewnętrzniające się poza ludzką świadomością<sup>12</sup>. Analiza praktyki badawczej autorów *Ideologii niemieckiej* prowadzi do wniosku, że w ich opracowaniach występują trzy różne koncepcje osobowości. Teoretyczna odmienność warunku-

<sup>9</sup> K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 13, Warszawa 1961, s. 723.

<sup>10</sup> J. Tittenbrun, *Interakcjonizm we współczesnej socjologii amerykańskiej*, Poznań 1983, s. 213.

<sup>11</sup> G. Lukács, *Przyczynek do ontologii momentu idealnego*, Studia Filozoficzne 1976, nr 8, s. 36 — przytaczam za J. Tittenbrunem, *Interakcjonizm*, s. 213.

<sup>12</sup> W. S. Szwyriew, *K problemie specyfiki socjalnego poznania*, Studia Filozoficzne 1976, nr 8, s. 36 — przytaczam za J. Tittenbrunem, *Interakcjonizm*, s. 213.

je sam sposób jak i zakres rozumienia problematyki osobowości w analizach stricte socjologicznych. Nie jest więc poznawczo obojętne, którą z tych koncepcji przyjmuje się za podstawową przesłankę współczesnej praktyki badawczej.

Powszechnie wymienia się trzy teorie osobowości klasyków marksizmu: substancjalną, antropologiczną i ekonomiczno-historyczną. Pierwsza z nich opiera się na twierdzeniu, że tym, co odróżnia człowieka od świata przyrody, jest świadomość i samowidzenie przedmiotu. Natomiast stosunek jednostki do innych ludzi pozostaje zapośredniczony przez „akt kształtowania” (czyli pracę). Akt ów, zakładając pewną postać więzi społecznej, zakłada „kształtowanie rzeczy nowej”<sup>13</sup>.

Druga z kolei teoria zakłada, iż na samo pojęcie „istota człowieka” składają się prawie wyłącznie potrzeby jako właściwe tylko gatunkowi ludzkiemu. O przynależności do społeczeństwa decyduje społeczny (tj. uzależniony od innych ludzi) sposób zaspokojenia potrzeb przez jednostkę, który następuje w trakcie podejmowania pewnych działań. W tym właśnie toku działań ujmowane zostają cechy gatunkowe indywiduum społecznego. Występują one w postaci „indywidualnej osobowości” i jej „społecznego charakteru”.

Trzecia teoria osobowości za kryterium człowieczeństwa przyjmuje zdolność do wykonywania swoiście ludzkiej pracy. O samej jednostce zaś orzeka, iż ta tylko w obrębie ekonomiczno-historycznie określonych stosunków społecznych, kształtuje swoje ludzkie cechy, swoją „ludzką naturę”. Teoria ta opiera się na koncepcji człowieka występującego w procesie intencjonalnie podejmowanej działalności, tj. pracy<sup>14</sup>.

Można sugerować, że miejsce dla prowadzenia jakichkolwiek analiz procesów identyfikacyjnych powinno znaleźć się w marksistowskiej kategorii nadbudowy sposobów myślenia i widzenia świata. Kategorię tę wprowadza K. Marks twierdząc, że na różnych formach własności i społecznych warunkach bytu wznosi się cała nadbudowa swoiście ukształtowanych uczuć, złudzeń, sposobów myślenia, a nawet poglądów na życie. Poszczególnym jednostkom, które nabywają je drogą tradycji i wychowania, może się wydawać, że to one stanowią właściwe pobudki i punkt wyjścia ich działalności<sup>15</sup>. Wspomniana kategoria — w opinii J. Tittenbruna — odsyła zainteresowanych badaczy do kształtującego się żywiłowo wśród członków danej klasy społecznej sposobów (poznawczego, emocjonalnego, wartościującego) ujmowania otaczającej rzeczywistości społecznej<sup>16</sup>. Pojęcie identyfikacji odgrywałoby niewątpliwie nie-

<sup>13</sup> Z. Galor, *Osobowość a struktury społeczne (o socjologicznej teorii osobowości w świetle badań K. Marksa i F. Engelsa)*, Studia Socjologiczne 1984, nr 4, s. 76: por. R. Panasiuk, *Dziedzictwo heglowskie a marksizm*, Warszawa 1979, s. 42 - 43.

<sup>14</sup> R. Panasiuk, *Dziedzictwo heglowskie*, s. 76-77.

<sup>15</sup> K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 8, Warszawa 1964, s. 152-153.

<sup>16</sup> J. Tittenbrun, *Interakcjonizm*, s. 216.

poślednią rolę przy konsekwentnym wyjaśnieniu wielu zjawisk społecznych. Jedną z podstawowych cech marksizmu jest konsekwentne rozszerzanie materializmu na dziedzinę stosunków społecznych; zbudowana została w ten sposób teoria materialistyczna, objaśniająca w jednolity sposób całą rzeczywistość. Konsekwencją takiego charakteru marksizmu jest właściwy mu integralny sposób traktowania rzeczywistości — i wyjaśniającej ową rzeczywistość teorii<sup>17</sup>.

Ogólna teoria materializmu historycznego bada najbardziej ogólne prawa powstawania, rozwoju i zmiany formacji społeczno-ekonomicznych. Rezygnuje ona często z posługiwania się pojęciami oznaczającymi własności ukryte, o nader złożonej strukturze, mające bardzo odległe odniesienie do cech obserwowalnych. Do nich należą właśnie procesy identyfikacyjne. Jest to specjalna kategoria pojęć oznaczających własności nazwane niekiedy cechami dyspozycyjnymi, przez które rozumie się skłonność (tendencję) określonej jednostki ludzkiej do danego zachowania się w takich, a nie innych warunkach. Nie można jej przypisać żadnych innych własności, jak tylko gotowość do występowania określonych zachowań w pewnych sytuacjach<sup>18</sup>.

Nie rezygnuje z takich możliwości posługiwania się pojęciem „identyfikacja” współczesny interakcjonizm. Czynnikiem łączącym poszczególne teorie jest przede wszystkim specyficzna metoda budowy koncepcji świata społecznego, przyjmująca za punkt wyjścia stosunek wzajemnego oddziaływania dwóch indywiduali ludzkich, czyli tzw. interakcję. Nie powinien on być w żadnym przypadku utożsamiany z psychologizmem, który głosi, że twierdzenia o niektórych zjawiskach społecznych zostają w istocie sprowadzone do szczególnej klasy twierdzeń *stricte* psychologicznych, dotyczących zachowania się poszczególnych osobników w danej sytuacji bodźcowej<sup>19</sup>.

Pojęcie tożsamości, jakkolwiek występuje stosunkowo powszechnie w procesach zaliczanych do kręgu interakcjonistów symbolicznych, rzadko bywa przez nich określone w sposób jednoznaczny i konsekwentny. Jak słusznie zauważa Andrzej Piotrowski — nieprzypadkowo A. L. Strauss rozpoczyna swą pracę *Mirrors and Masks*, w całości poświęconą zagadnieniom tożsamości, od stwierdzenia mglistości abstrakcji i nieuchwytności analizowanego pojęcia. Istotnie, w literaturze naukowej spotyka się wiele terminów bliskoznacznych, takich jak „postawa wobec siebie” (self-attitude), „rola-tożsamość” (role - identity), „koncepcja siebie” (self-conception), które występują zamiennie z terminem „tożsamość”, a więc

<sup>17</sup> J. J. Wiatr, *Miejsce teorii rozwoju społecznego w systemie teoretycznym marksizmu*, Studia Socjologiczne 1971, nr 2, s. 5 - 6.

<sup>18</sup> Por. S. Nowak, *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa 1970, s. 101.

<sup>19</sup> J. Tittenbrun, *Interakcjonizm*, s. 5-7.

są one używane dla oznaczenia tego samego zakresu zjawisk<sup>20</sup>. Istnieje szereg powodów, dla których samo pojęcie identyfikacji (tożsamości) posiada wiele odmian znaczeniowych. Jednym z nich jest złożoność zjawiska. Można przyjąć za P. Ruskowskim, że pojęcie tożsamości odnosi się wśród poszczególnych teorii interakcjonizmu zazwyczaj do ogółu posiadanych przez jednostkę koncepcji dotyczących własnej osobowości, uszeregowanych według subiektywnie sporządzonej przez daną osobę hierarchii ważności<sup>21</sup>.

Pojęcie identyfikacji występuje też w teorii wymiany społecznej George'a C. Homansa. Autor tej teorii wyłożył jej zasady w książce *Social Behavior: its Elementary Forms* (1961)<sup>22</sup>. Specyfika subiektywnego podejścia, oparta na koncepcji wymiany, polega na ujmowaniu relacji wzajemnego interpersonalnego oddziaływania jako wymiany nagród i kar. Powołując się na liczne ekspertyzy z dziedziny mikrobiologii i psychologii behaviorystycznej, Homans wspomina o „imitowaniu” (czyli naśladownictwie, identyfikacji) przez jednostkę określonego zachowania przynoszącą jej określoną nagrodę. Jedno z podstawowych twierdzeń Homansa zakłada, że „Im częściej w ramach określonego odcinka czasu działanie jednego człowieka nagradza działanie drugiego, tym częściej ten drugi osobnik będzie imitował nagradzane działanie”<sup>28</sup>.

W ramach teorii systemu społecznego-Talcotta Parsonsa w kilku pracach wzmiankowanego autora występuje często pojęcie identyfikacji. Obraz współczesnego społeczeństwa — według modelu Parsonsa — polega na przyswojeniu sobie przez jednostkę pewnych wytycznych, tj. wzorów, norm czy wartości postępowania, które są podtrzymywane przez otoczenie, a następnie przekazywane kolejnemu pokoleniu. Sygnalizowane wytyczne przyswajane są przez członków danej społeczności w procesie socjalizacji. Kolejnym zasadniczym typem mechanizmów integracyjnych systemu są procesy kontroli społecznej, przeciwdziałające odchyleniom jednostek nieuspołecznionych, łamiących instytucjonalne obowiązujące normy w danej społeczności.

Zgodność motywacji poszczególnych jednostek z normatywnymi wzorcami miałyby być gwarantowana przez ich wewnętrzne przyswojenie, tj. wbudowanie w strukturę osobowości określonych kodów zachowania. Internalizacja wzorców, norm i wartości dokonuje się właśnie dzięki różnego

<sup>20</sup> A. Piotrowski, *Pojęcie tożsamości w tradycji interakcjonizmu symbolicznego*, *Kultura i Społeczeństwo* 1985, nr 3, s. 53.

<sup>21</sup> Zob. P. Ruskowski, *Koncepcja osobowości społecznej w symbolicznym interakcjonizmie. Próba rekonstrukcji*, Poznań 1979 (maszynopis pracy doktorskiej) — przytaczam za A. Piotrowskim, *Pojęcie tożsamości*.

<sup>22</sup> G. C. Homans, *Social Behavior: Its Elementary Forms*, New York 1961.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 30 - 35, 54 — przytaczam za J. Tittenbrunem, *Interakcjonizm*, s. 18.

rodzaju psychologicznym mechanizmom<sup>21</sup>. Parsons wymienia ich kilka, np. naśladownictwo, inhibicję, substytucję, najważniejszą wszakże rolę przypisując mechanizmowi identyfikacji. Za jej pomocą dochodzi bowiem do przyjmowania przez jednostkę pewnych wzorców czy wartości, które następnie są uzewnętrzniane i traktowane w przeświadczeniu osoby identyfikującej się jako jej własne.

Pojęcie tożsamości jednostki pojawia się także w koncepcjach Ervinga Goffmana. Celem jego teorii — jak sam twierdzi — staje się analiza zwykłych interakcji, tego, co dzieje się pomiędzy poszczególnymi jednostkami podczas ich bezpośredniego oddziaływania. Jednak sposób ujęcia przez Goffmana wspomnianych bezpośrednich interakcji jest szczególny, a nawet osobliwy. Interakcje są bowiem dla Goffmana niczym innym, jak tylko teatralnym przedstawieniem<sup>25</sup>. Chodzi o to — stwierdza Tittenbrun — że jednostka ludzka znajdując się w obecności innej (innych osób) przedstawia siebie, tzn. swoje cechy zachowania itp. w sposób wywołujący na otoczeniu określone wrażenie. Ów „dramatyczny efekt” zachodzi — według przyjętych założeń omawianej koncepcji — niezależnie od tego, czy jednostka świadomie czy nieświadomie manipuluje na zewnątrz obrazami własnej osoby dla realizacji często nieuświadomionych bliżej celów. Taki aktor ma do dyspozycji nader szeroki wachlarz środków do wpływania poprzez własne zachowania (grę) na postawy, opinie czy sądy innych. W poszczególnych wypadkach, jak zauważa Goffman, mogą się pojawić trudności w jednoznacznym określeniu, kogo z uczestników interakcji uznać należy za głównego „aktora”, a kogo wyłącznie za „widza”. Do powstania mechanizmów identyfikujących u właściwego bohatera przedstawienia lub „widza” powinno zazwyczaj wystarczyć kryterium braku samokontroli sprawowanej nad otoczeniem, w którym ma miejsce dana interakcja. Niezależnie od wielu różnych wniosków, do jakich prowadzą rozważania cytowanego wielokrotnie myśliciela, zawierają one pewne ustalenia niezmiernie interesujące i nadające się do wykorzystania na gruncie materialistyczno-historycznej świadomości i jej roli w życiu społecznym<sup>26</sup>.

W innych teoriach — nie przytoczonych w niniejszym opracowaniu — np. M. H. Kuhna i T. S. Mc Partlanda, H. Blaumera, R. R. Robinsa, R. H. Turnera<sup>27</sup> — także występuje pojęcie identyfikacji. Pojęcie tożsa-

<sup>24</sup> Zob. T. Parsons, *The Social System*, Glencone 1951, a także inne prace tego autora, np. *Structure and Process in Modern Societies*, New York 1960; *The System of Modern Societies*, Englewood Cliffs 1971 — przytaczam za J. Tittenbrunem, *Interakcjonizm*, s. 79.

<sup>25</sup> Zob. E. Goffman, *The Presentation of Self in Everydey Life*, Harmandsworth 1971, a także inne prace tego autora, np. *Interaction Ritual*, Harmonsworth 1967; *Stategic Interaction*, New York 1972.

<sup>26</sup> J. Tittenbrun, *Interakcjonizm*, s. 42, 43 i 46.

<sup>27</sup> M. H. Kuhn, T. S. Partland, *An Empirical Investigations of Self-Attitudes*, American Sociological Review 1964, vol. 19; H. Blumer, *Symbolic Interactionism*,



mości w tradycji interakcjonizmu omawiają dwa znakomite opracowania, na które powoływano się często w tym podrozdziale<sup>28</sup>. Reasumując, trzeba wyraźnie powiedzieć, że przyjęte pojęcie „identyfikacji” i „tożsamości” przez czołowych reprezentantów interakcjonizmu trafnie oddaje tylko część problematyki teoretycznej wiążącej się z analizą pojęcia tożsamości. Dotyczy ona wyłącznie zbioru i struktury kategorii opisowych, za pomocą których — jak zauważa A. Piotrowski — poszczególne osoby budują i rozpoznają względnie trwałe charakterystyki samych siebie, pozwalające im chwycić i porządkować doświadczenia ludzkie w wymiarach powtarzalności i typowości nadających im cechę sprawdzalności w kontaktach z tymi ludźmi. Poza tym określeniem pozostaje cała gama zagadnień związanych z organizacją przebiegu samej interakcji, a więc procesem identyfikowania siebie i innych w toku interakcji. Nie mierzy ono także tego aspektu zjawiska, który odnosi się do biograficznej ciągłości doświadczenia „samego siebie”<sup>29</sup>. Zgodnie zatem z marksistowskim punktem widzenia, już potoczna nawet obserwacja poszczególnych jednostek pozwala stwierdzić, że w podobnych sytuacjach postępują one odrębnie: inaczej reagują na pewne bodźce, znajdują odmienne wyjścia w podobnych okolicznościach faktycznych i odmienne rozwiązania stawianych przed nimi zadań, kierują się swoistą dla nich motywacją. Co więcej, w tych zachowaniach, działaniach, szerzej — w aktach psychicznych jednostek możemy stwierdzić pewną powtarzalność, ilekroć staną one wobec podobnych zadań lub sytuacji. Pozwala wykryć względną trwałość życia jednostek, w odpowiedni sposób zorganizować właściwości psychiczne tych jednostek, wykryć pewien swoisty typ ich powiązań ze światem, czyli to, co nazywamy właśnie osobowością<sup>30</sup>. Natomiast próba ustalenia poziomu tożsamości danej osoby w teoriach interakcjonizmu, wyrasta w dużej mierze z założeń filozofii pragmatyzmu, który stanowi (. . .) oryginalną, choć nie pozbawioną silnych związków z myślą europejską tamtego czasu próbę przezwyciężenia kilku zasadniczych dylematów dualistycznego myślenia, a mianowicie opozycji między umysłem i ciałem, między podmiotem i przedmiotem (subiektywnością i obiektywnością wiedzy) oraz między jednostką a społeczeństwem, a tym samym pomiędzy psychologią a socjologią<sup>31</sup>.

Englewood Chiffs 1969; R. R. Robins, *Identity, Culture and Behaviour*, w: *Handbook of Social and Cultural Anthropology*, Rand McNally 1973; R. M. Turner, *Role: Sociological Asepts*, w: *International Encyclopedia of the Social Sciences*, pod red. P. L. Sillsa, vol. 13, New York 1968.

<sup>28</sup> Mam tu na myśli opracowania J. Tittenbruna (1983) i A. Piotrowskiego (1985), wielokrotnie już wyżej cytowane.

<sup>29</sup> Por. A. Piotrowski, *Pojęcie tożsamości*, s. 53 - 54.

<sup>30</sup> T. J. Jaroszewski, *Podmiotowość, struktura a poznawalność osobowości*, *Studia Socjologiczne* 1970, nr 1, s. 99 -100, 103.

<sup>31</sup> A. Piotrowski, *Pojęcie tożsamości*, s. 54.

Jak widać, pojęcie identyfikacji jest rozumiane bardzo szeroko. W przeprowadzonych analizach wyróżniono dwa podstawowe aspekty, tj. sposoby rozumienia i interpretacji treści pojęcia. Pierwszy z nich określany bywa jako psychologiczny (lub socjopsychologiczny), a drugi — socjologiczny. Wyróżnić także można inny punkt widzenia, który można określić jako aspekt pedagogiczny. Przechodząc do omówienia poszczególnych aspektów wymienionych powyżej, należy zaznaczyć, że traktowane będą łącznie, z tej racji, że zachodzą między nimi liczne zbliżenia i pokrewieństwo interpretacyjne. Przedstawiona klasyfikacja posiada wyłącznie charakter umowny.

### III. IDENTYFIKACJA JAKO KATEGORIA PSYCHOLOGICZNA

Identyfikacja związana jest ściśle z teorią (psychoanalityczną i jej rozumieniem struktury osobowości człowieka. W ramach tej struktury istnieją trzy poziomy (obszary) interpretacji mechanizmów rozwojowych, a mianowicie *id*, *ego* i *super ego*. Psychoanalicy twierdzą, że obok takich mechanizmów rozwojowych, jak dojrzewanie biologiczne czy tzw. tworzenie się kateksji, działa jeszcze jeden — mechanizm identyfikacji. Jego istota polega na tym, że w pewnych okolicznościach typowe reakcje bądź zachowania w określonej sytuacji bodźcowej innych ludzi zostają przyswojone i stają się elementami struktury charakteru jednostki identyfikującej się z daną postacią. Okolicznościami sprzyjającymi identyfikacji są m.in. utrata ukochanego obiektu (człowiek starając się zatrzymać przy sobie osobę kochaną — przyswaja jej cechy), fakt zagrożenia ze strony określonej osoby (można zaobserwować fakt, że ludzie niekiedy upodabniają się do tych osób, wobec których przejawiają lęk — jest to tzw. „identyfikacja z agresorem”) itp.

Wymagania otoczenia i istniejące przeszkody, jakie stawia ono jednostce w realizacji impulsów, są przyczyną rozwijania się świadomej regulacji impulsów, są przyczyną rozwijania się świadomej regulacji postępowania *ego*.

Rozwój psychiczny dokonuje się — w myśli teorii psychoanalizy — nie tylko jako proste ilościowo nagromadzenie doświadczeń, formowania kateksji i tworzenia się identyfikacji<sup>32</sup>. Psycholodzy twierdzą, iż podstawową rolę w kształtowaniu się postaw identyfikacyjnych spełnia struktura „ja”. Struktura „ja” jest rezultatem kumulacji i uogólnienia doświadczeń odnoszących się do wszystkich tych zdarzeń, które mają źródła we własnym organizmie, we własnej działalności, we własnych czynnościach psychicznych, a także doświadczeń będących wynikiem uzyska-

<sup>32</sup> J Reykowski, *Freud i psychoanaliza*, s. 67-68.

nych od otoczenia ocen i opinii dotyczących przedmiotów. Człowiek do tzw. obszaru „ja” może włączyć osoby i przedmioty spoza „ja”. Następnym włączeniem do obszaru „ja” innych osób (przedmiotów) jest zjawisko identyfikacji czyli utożsamiania się, traktowania jak siebie samego włączonych do „ja” osób i przedmiotów. Kształtowanie postaw identyfikacyjnych — zdaniem psychologów społecznych — uzależnione jest od dwóch grup warunków. Są to warunki zewnętrzne (tworzące ogólną atmosferę i sytuację sprzyjającą tworzeniu się identyfikacji) oraz wewnętrzne, determinowane osobowościowo (do nich zalicza się m.in. reprezentowanie systemu wartości)<sup>33</sup>. Początkowo identyfikacja była dla Z. Freuda nie tylko naśladownictwem, lecz także asymilacją powstałą na bazie ambicji, oczekiwań i aspiracji jednostki z pewnych elementów, które pozostały w podświadomości człowieka<sup>34</sup>.

W okresie późniejszym, przewodząc grupie Psychologii i Analizy Jaźni (1921) wspomina Freud o trzech rodzajach (płaszczyznach) w ramach rozwoju mechanizmu identyfikacji. Są to:

- 1) identyfikacja jako oryginalna forma emocjonalnego związania się, przywiązania do danego obiektu,
- 2) identyfikacja będąca środkiem zastępczym (substytutem) dla „libido” (czy też czysto zmysłowym przywiązaniem),
- 3) identyfikacja, która może powstać poprzez przyswojenie elementów systemu wartości wspólnych i bliskich reprezentowanych przez drugą osobę nie będącą jednakże przedmiotem seksualnego zainteresowania<sup>35</sup>.

Te trzy typy identyfikacji nazwał później C. P. Halmos<sup>36</sup> pierwotną, wtórną i trzeciorzędną.

Pojęcie identyfikacji w rozumieniu autorów na początku XX wieku zawierało często elementy innego zjawiska, jakim jest naśladownictwo (imitacja) oznaczające świadome i nieświadome próby reprodukcji (odtworzenia) przez jednostkę myśli i zachowań innych osób<sup>37</sup>. N. Stanford próbował dokonać rozdzielenia pojęć identyfikacji i naśladownictwa poprzez nazwanie pierwszego mechanizmu nieświadomym, a drugiego świadomym procesem przyswajania określonych stanów psychicznych i emocji innych ludzi<sup>38</sup>.

Na ogół przyjęło się wiązać ze sobą te dwie koncepcje (imitacji i identyfikacji) uznając, że identyfikacja jest generalną dyspozycją jednostki

<sup>33</sup> Tenże, *Teoria motywacji a zarządzanie*, Warszawa 1975, s. 159 -164.

<sup>34</sup> S. Freud, *The Interpretation of Dreams*, London 1954, s. 150.

<sup>35</sup> Por. tenże, *Group Psychology and the Analysis of the Ego*, London 1922, s. 68.

<sup>36</sup> C. P. Halmos, *Solitude and Privacy*, w: *A Dictionary of Social Sciences*, s. 315.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 314-316; por. też E. G. Bering, H. S. Langfeld, H. P. Weld, *Introduction the Psychology*, New York 1939, s. 12 -13.

<sup>38</sup> N. Stanford, *The Dynamics of the Identification*, *Psychological Review* 1955, vol. 12, s. 106 - 118.

do naśladowania zachowania modelu<sup>39</sup>. W najnowszych koncepcjach symbolicznych interakcjonistów spotyka się liczne przejawy dostrzegania procesów identyfikacyjnych prawie wyłącznie na mechanizmie jaźni. W pracach G. H. Meada jaźń staje się zarazem przedmiotem i podmiotem dla samej siebie. Mead nawiązując do psychologii W. Jamesa wprowadza w związku z tym rozróżnienie pomiędzy dwoma modalnościami cechującymi przebieg procesów świadomościowych składających się na jaźń. Jest to rozróżnienie między „ja” podmiotowym (I) oraz „ja” przedmiotowym (Me)<sup>40</sup>. R. Turner proponuje, aby w obrębie jaźni dostrzegać elementy dwojakiego rodzaju. Pierwszymi byłyby tzw. „identyfikacje cząstkowe” będące rezultatem bezpośredniego uczestnictwa jednostki w wielorakich grupach społecznych. Stanowiłyby one sferę indywidualnego i aktywnego doświadczenia, a zarazem uczestnictwa jednostki w poszczególnych kręgach społecznych. Drugi element stanowiłaby tzw. „względnie trwała koncepcja siebie”. Identyfikacje cząstkowe proponuje nazwać Turner „self-image” (obrazem siebie, wyobrażeniem o sobie), natomiast trwałą koncepcję siebie określa on terminem „self-conception” (autokoncepcja). Zmienia się ona bardzo powoli i wykazuje wyraźną tendencję do koherencji. Odczuwana jest przez jednostkę jako coś „niepozbywalnego”<sup>41</sup>.

Propozycje powyżej przedstawione pozostają w ścisłych związkach z tradycyjną wersją interpretacji teorii G. H. Meada. Serie jednostkowych doświadczeń formułują cząstkowe identyfikacje (self-image), których konsekwencją i następstwem jest internalizacja wartości i wzorów, wyposażająca jednostkę w jaźń, której kluczowym elementem staje się względnie trwała autokoncepcja (self-conception)<sup>42</sup>.

Psycholodzy próbowali także określić stopień identyfikacji jednostki. Jednym z pierwszych był R. Scheler. Wyróżnił on dwa poziomy (stopnie) identyfikacji. Pierwszy — to identyfikacja idiopatyczna, przy której osoba identyfikująca się zostaje niejako zaabsorbowana modelem. Obiekt będący przedmiotem identyfikacji intryguje osobę identyfikującą się z obiektem. Drugi — to identyfikacja heteropatyczna, polegająca m.in. na całkowitym zaćmieniu i absorpcji innej jaźni (tzn. osobowości, która przytłacza i niejako hipnotyzuje osobę identyfikującą się z modelem)<sup>43</sup>.

Ostatecznie nie przyjął się żaden z operacyjnie w większości opraco-

<sup>39</sup> Zob. J. P. Seward, *Learning Theory and Identification*, Journal of Genetic Psychology 1954, vol. 84, s. 202.

<sup>40</sup> Z. Bokszański, *Koncepcja siebie a obraz innego*, Kultura i Społeczeństwo 1984, nr 3, s. 167.

<sup>41</sup> R. Turner, *The Self-Conception in Social Interaction*, w: *The Self in Social Interaction*, pod red. C. Gordona i K. J. Gergena, New York 1968, s. 94; por. też J. M. Charon, *Symbolic Interactionism. An Introduction. An Interpretation. An Integration*, Englewood Cliffs 1979, s. 69.

<sup>42</sup> Z. Bokszański, *Koncepcja siebie*, s. 171.

<sup>43</sup> H. Scheler, *The Nature of Sympathy*, London 1954 — przytaczam za *A Dictionary of Social Sciences*, s. 315.

wanych przedziałów klasyfikacyjnych, który byłby powszechnie przyjęty i cytowany przez innych autorów.

Termin „identyfikacja” jest bardzo często używany w psychologii, a zwłaszcza w psychopatologii. Zawdzięcza on swoją egzystencję w naukach psychologicznych dzięki popularyzacji psychoanalitików. Równocześnie psychoanalitiky, nadużywając tego terminu, doprowadzili do tego, iż obecnie bywa on używany przez bardzo wielu psychologów w bardzo różnym znaczeniu. W dużym uproszczeniu można zaryzykować twierdzenie, że w ujęciu psychologicznym najczęściej zwraca się uwagę na fakt identyfikacji z rolą jednostki. Proces ów ma miejsce zazwyczaj wówczas, gdy osobnik nie tylko przyswaja (w sensie nieświadomego uczenia się) określoną rolę, lecz również, gdy adoptuje ją jako własną, co łączy się z dążeniem do osiągnięcia koniecznych umiejętności z normami przypisanymi do roli. Przykładem tego jest przyjmowanie przez chłopca roli ojca lub brata itp.<sup>44</sup>

#### IV. IDENTYFIKACJA JAKO KATEGORIA SOCJOLOGICZNA

Przy podejściu socjologicznym zwraca uwagę szczególną fakt, że członek danej grupy może w tym czy innym stopniu identyfikować siebie z innymi jej członkami i w pewien sposób także z grupą jako całością. Niektórzy autorzy twierdzą, że podstawą tej identyfikacji może być konformizm<sup>45</sup>. Proces ten zachodzi szybciej i staje się bardziej widoczny, gdy mamy do czynienia tylko z konformizmem zewnętrznym, lecz występuje zbliżenie dalej idące a wynikające stąd, że wszystkie osoby danej grupy mają np. ten sam wiek życia, ten sam bądź podobny zawód, te same zamiłowania, tę samą narodowość itp. Jeżeli przynależność do grupy, a więc występowanie swojego rodzaju więzi społecznej wyrażającej się zaimkiem „my” przejawia się w aprobującej świadomości uczestnictwa, to implikuje ono równocześnie wspólnotę celów, norm i wzorów, a także wspólny sposób postrzegania rzeczywistości, prowadząc właśnie ku identyfikacji. Obiektywna wartość więzi jest zwykle związana z jej formalnym charakterem, niezależnie od woli jednostki. Przejawia się w zachowaniach spontanicznych, często o dużym ładunku emocjonalnym, w poczuciu odrębności w stosunku do jednostek tzw. „obcych” spoza własnej zbiorowości<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> H. M. Johnson, *Sociology. A Systematic Introduction*, London 1961, s. 128 i n.

<sup>45</sup> Por. P. H. Symonds, *The Dynamics of Parent-Child Relationships*, New York 1949, s. 320-322; S. Baley, *Wprowadzenie do psychologii społecznej*, Warszawa 1959, s. 108 - 109.

<sup>46</sup> A. L. Bertrand, Z. T. Wierzbicki, *Socjologia wsi*, s. 92; por. J. Szczepański, *Elementare pojęcie socjologii*, Warszawa 1972, s. 133-134; D. Grodzka, *Więź rodzinna na tle innych więzi społecznych*, *Studia Socjologiczne* 1984, nr 4, s. 103 -104.

W polskiej literaturze socjologicznej zwracał na to uwagę Stanisław Ossowski<sup>47</sup>. Jego zdaniem pojęcie identyfikacji komplikuje się z chwilą wprowadzenia pojęcia grupy odniesienia (reference group) będącej źródłem norm i wzorów, według których jednostka ludzka ocenia sama siebie. Jeżeli jednostka nie uczestniczy w grupie odniesienia, lecz do niej aspiruje, to należałoby rozróżnić w postawach jednostki identyfikację realną od identyfikacji potencjalnej.

Sposób patrzenia S. Ossowskiego bliski jest koncepcji intencjonalnego współdziałania (intentional cooperation) Floriana Znanieckiego, która jest więzią stanowiącą niejako o istnieniu grupy społecznej. Zakłada ona w pewnym sensie identyfikację (poczucie przynależności do grupy), tak jak identyfikacja pociąga za sobą na ogół współdziałanie, lecz w niektórych specyficznych wypadkach intencjonalne współdziałanie może wchodzić w konflikt z identyfikacją, gdy np. robotnik głosuje w wyborach na konserwatystów lub chłop na listę ziemiańską, wyłamując się tym samym z intencjonalnego współdziałania dla jakichś względów, niekoniecznie zrywając ze swym środowiskiem i warstwą, nadal się z nimi utożsamiając<sup>48</sup>. Socjologowie posługują się często pojęciem identyfikacji prowadząc analizy określonych społeczności lokalnych. Z tego punktu widzenia K. P. Wilkinson<sup>49</sup> rozróżnia uświadomienie sobie przez jednostkę istnienia społeczności lokalnej (grupy) jako pewnej całości (identification of.. ) od utożsamienia się jednostki z tą grupą czy społecznością (identification with...).

Dla pewnego typu badań celowe wydaje się rozróżnienie w analizie pojęć „identyfikacji z...”, łączności czy solidarności z grupą dwojakiego sposobu ich rozumienia: dystrybucyjnego i kolektywnego. W pierwszym wypadku identyfikacja jednostki z grupą wyraża się przede wszystkim w solidarności z poszczególnymi jej członkami, w drugim zaś stosunek do poszczególnych członków jest wynikiem określonego stosunku do grupy. Tak więc zmienia się sens pojęcia identyfikacji. W pierwszym wypadku oznacza ona identyfikację celów i postaw jednostki z celami i postawami grupy (poszczególnych jej członków), w drugim — z celami i postawami postulowanymi dla członka grupy. Przykładem pierwszego rozumienia jest grono przyjaciół, przykładem drugiego partia polityczna lub sekta.

Mimo wielu często bliżej nie określonych sposobów patrzenia na to zjawisko w ujęciu socjologicznym, identyfikacja zawsze postrzegana jest w relacji członek-grupa. Wówczas przyjmujemy, że utożsamienie się jed-

<sup>47</sup> S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1963, s. 53 - 54.

<sup>48</sup> F. Znaniecki, *Sociology of Group* — przytaczam za A. L. Bertrandem i Z. T. Wierzbickim, *Socjologia wsi*, s. 92 - 93.

<sup>49</sup> K. P. Wilkinson, *Identification with Community. A Review of Literature*, Preliminary Report nr 1 — przytaczam za A. L. Bertrandem i Z. T. Wierzbickim, *Socjologia wsi*, s. 92.

nostki z grupą suponuje uprzednie uświadomienie sobie przez jednostkę istnienia grupy jako pewnej całości systemu i uznania się za jej członka.

Socjolodzy starają się określić także stopień identyfikacji jednostki z grupą. Często wspominają oni o tzw. pełnej identyfikacji. Poprzez identyfikację pełną rozumie się tego rodzaju stosunek do danej grupy społecznej, w którym funkcje z tego tytułu wykonywane uważa się za najważniejsze w życiu. Identyfikacja częściowa oznacza że dane funkcje społeczne uważane są za ważne, lecz nie za najważniejsze<sup>50</sup>.

Z analizy związków łączących jednostki w grupie da się wyróżnić potrójną płaszczyznę powiązań wzajemnych: płaszczyznę wartości i norm grupowych, płaszczyznę czynności wspólnych grupy oraz płaszczyznę identyfikacji z grupą. Grupę traktujemy tutaj reistycznie, tzn. jako zespół ludzi, a nie zespół ról i pozycji społecznych. Na tych trzech płaszczyznach powiązań wzajemnych w grupie kształtują się i bezpośrednio z nich wynikają określone siły zwartości wewnętrznej, integracji grupy jako całości. Te wielorakie siły wewnętrznej konsolidacji, regulujące stan dynamicznej równowagi grup, określamy wspólnym terminem „więź społeczna”. Dana zbiorowość jest grupą społeczną, gdy istnieją w niej i działają określone więzi społeczne.

Wszystkie siły wewnętrzne scalające grupę, obejmują zarówno obiektywne zależności, jak i subiektywne dążenia ujęte w ramy instytucji i system kontroli społecznej, tworzą więź społeczną, zapewniają trwanie, działanie i rozwój grupie społecznej. Są zatem podstawowymi czynnikami integracji systemu społecznego. Przynależność do grupy, integracja z grupą oznacza podtrzymywanie i rozwijanie więzi społecznych w grupie. Tym samym identyfikacja i integracja społeczna są dla socjologów pojęciami bardzo zbliżonymi, ściśle ze sobą złączonymi. Jedno bez drugiego nie istnieje<sup>51</sup>.

Przy tym sposobie podejścia zwraca się uwagę na fakt, że analiza socjologiczna zachowań poszczególnych jednostek w kategoriach ich społecznych identyfikacji wydaje się szczególnie przydatna w praktyce społecznej. W odróżnieniu do klasyfikacji typu psychologicznego, usiłującej za pomocą testów uchwycić pewne cechy osobowości jednostki i prognozy przyszłych zachowań, determinujące tym samym ich możliwości indywidualne — klasyfikacje społeczne oparte na procesach identyfikacji stwier-

<sup>50</sup> Z. Kowalewski, *Problemy nowej inteligencji. Absolwenci technikum dla robotników*, w: *Wykształcenie a pozycja społeczna inteligencji*, pod. red. J. Szczepańskiego, t. 1, Łódź 1959, s. 348; tenże, *Chemicy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Studium o pozycji społecznej i kulturalnej inteligencji technicznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962, s. 15-16; por. K. Merton, *Social Structure*, cz. 2, w: *Studies in Social and Cultural Structure*, Glencles Ilincis 1957, s. 387.

<sup>51</sup> W. Jacher, *Wewnętrzne warunki wzrostu i zanikania inteligencji społecznej*, *Studia Socjologiczne* 1975, nr 4, s. 144; tenże, *Współczesne koncepcje inteligencji społecznej w socjologii*, *Studia Socjologiczne* 1971, nr 3, s. 3, 84 - 85.

dzają jedynie, że w danej fazie życia, człowiek żyjący w określonych warunkach społecznych i fizycznych — identyfikuje się bardziej z określonymi grupami ludzi (ewentualnie) wartościami społecznymi i w związku z tym np. nadaje się bardziej do pełnienia takiej a nie innej funkcji<sup>52</sup>. Zatem fakt, że rozwój psychospołeczny jednostki można z powodzeniem rozpatrywać w kategoriach jej społecznych identyfikacji z dużym pożytkiem dla praktyki społecznej, jest bezsporny.

## V. IDENTYFIKACJA JAKO KATEGORIA PEDAGOGICZNA

Przedstawiony poniżej sposób analiz jest ściśle związany z teorią wychowania postulującą prowadzenie celowej, świadomej i intencjonalnej działalności wychowawczej w grupach społecznych różnego typu<sup>53</sup>. Nie tylko pedagodzy podkreślają i koncentrują swoje zainteresowania wokół problematyki intencjonalnej działalności wychowawczej.

W pracach z zakresu socjologii wychowania czy socjologii rodziny podkreśla się znaczenie prowadzenia działalności integracyjnej, tj. tworzenia z jednostek wspólnoty o określonym stopniu zwartości widzianej także w pryzmacie umiejętności współżycia społecznego w poszczególnych grupach<sup>54</sup>. Jest to m.in. przeobrażenie każdego środowiska społecznego, wytworzenia odpowiednich bodźców rozwojowych jako integralny element planowego działania wychowawczego. Pedagogika właśnie stara się badać procesy wychowawcze nie w izolacji, lecz uwzględniając całą złożoność ich uwarunkowań, zwłaszcza czynniki immanentne (związane z podłożem organicznym) oraz bodźce rozwojowe pozostające poza zakresem działań planowych. Szczególne znaczenie przypisuje się działalności wychowawczej w miejscu pracy<sup>55</sup>.

Praca, podobnie jak każdy inny rodzaj działalności człowieka, może odgrywać różną rolę w wychowaniu. Efektywność wychowania przez pracę zależy bowiem nie tylko od prostego faktu, że wychowanek pracuje,

<sup>52</sup> Ghiselli, Brown, *Personal and Industrial Psychology*, New York 1948 — przytaczam za Z. Kowalewskim, *Problemy identyfikacji*, s. 208.

<sup>53</sup> B. Suchodolski, *U podstaw materialistycznej teorii wychowania*, Warszawa 1967; M. Muszyński, *Ideal i cele wychowania*, Warszawa 1972; A. Radziewicz-Winniński, *Identyfikacja z zawodem, grupą robotniczą i zakładem pracy. Studium pedagogiczno-społeczne*, Katowice 1979; tenże, *Essays in Social Pedagogy*, Katowice 1988; i inni.

<sup>54</sup> Zob. F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, t. 1 — *Wychowujące społeczeństwo*, Warszawa 1973, s. 379 - 380; por. S. Kowalski, *Socjologia wychowania w zarysie*, Warszawa 1974, s. 314 - 316.

<sup>55</sup> Zagadnienia te poruszają m.in. T. Nowacki, *Wychowanie przez pracę*, Warszawa 1975; A. Radziewicz-Winniński, *Pedagog i pedagogika w przemyśle*, Warszawa 1978; J. Poplucz, *Wychowawcza rola przedsiębiorstwa*, Warszawa 1978; J. Stochmiałek, *Mistrz, przełożony i wychowawca*, Warszawa 1987.



lecz także od tego, w jaki sposób został do pracy wdrożony i jakie warunki są spełnione w samym procesie pracy. Wychowawczą rolę pracy można rozpatrywać ze względu na jej aktywizujący, uspołeczniający oraz produkcyjny charakter. Aktywizujący walor pracy polega na tym, że jej efekty mogą być osiągnięte tylko poprzez działalność, jaką jest wdrażanie wychowanka do pracy, może więc prowadzić do ukształtowania się trwałej postawy aktywności.

Podstawowym problemem współczesnego wychowania staje się zatem uspołecznienie przez pracę, a więc doprowadzenie do tego, aby jednostka w zbiorowych działaniach mających na względzie dobro indywidualne i pożytek dla ogółu (grupy) uczestniczyła w sposób świadomy i zaangażowany. Droga do tego celu wiedzie przez taką organizację procesów wychowania przez pracę, aby dążenia osobiste poszczególnych jednostek stopniowo zawierać w interesach coraz szerszych zbiorowości. Wychowanek pracujący wyłącznie dla siebie musi być stopniowo wprowadzany do pracy podporządkowanej także dobru całej grupy<sup>56</sup>. Jest to możliwe tylko wówczas, gdy dobro to uważa on także za swoje własne. Proces wychowania musi więc polegać na systematycznym przekształcaniu motywacji wychowanków, które w konsekwencji prowadzi do powstania procesu utożsamiania się z pewną grupą osób, a więc procesu identyfikacji<sup>57</sup>. W działaniach pedagogicznych celowe byłoby przyswojenie określonego zespołu zachowań, wartości i wzorów, a także stworzenie poprzez intencjonalną działalność wychowawczą dogodnych warunków dla rozwoju procesów identyfikacyjnych.

Elementy sugerujące konieczność podjęcia intencjonalnych działań w grupie można odnaleźć w Floriana Znanieckiego teorii osobowości społecznej. Cytowany autor różnicując pojęcie „uspołecznienie” od „przystosowania” stwierdza, że przystosowanie oznacza partycypowanie, kanalizowanie, internalizowanie i pełnienie ról przypisanych bez ich modyfikowania. Uspołecznienie zaś poza tym implikuje selektywne, krytyczne, przetwarzające uczenie się tych ról i ich pełnienie. W tym ujęciu uspołecznienie jest pojęciem szerszym, zawierającym wchodzenie w role zarówno w sposób konformistyczny, jak i twórczy, prowadzący do ich modyfikacji. Przystosowanie natomiast oznacza proces konformistycznego identyfikowania się z grupami i rolami „stanowiący jakby niższą warstwę czy węższy wycinek tamtego szeroko pojętego procesu”<sup>58</sup>. Socjologowie wychowania odnoszą pojęcie „identyfikacja” do procesu uspołecznienia.

<sup>56</sup> H. Muszyński, *Podstawowe dziedziny wychowania*, w: *Pedagogika*, pod red. M. Goglewskiego, S. Krawcewicza i T. Wujka, Warszawa 1974, s. 250-251.

<sup>57</sup> W. Okoń, *Wpływ pracy grupowej na proces integracji*, *Studia Socjologiczne* 1973, nr 1; J. Poplucz, *Wychowawcza rola przedsiębiorstwa*, s. 59.

<sup>58</sup> F. Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Lwów-Warszawa 1934, s. 114, 130 - 136, 306 - 307, 341 - 344.

Jednostka ludzka, członek grupy, konfrontuje własne potrzeby i dążenia. Jak pisze Stanisław Kowalski — istnieją procesy wyzwalane bezpośrednio poprzez układ bodźców (niewerbalnych i werbalnych) skierowanych na jednostkę zmierzającą do zaspokajania swych potrzeb i dążeń, a wychodzących ze strony innych ludzi z jej środowiska, którzy reprezentują grupy społeczne będące nosicielami wartości kulturowych, norm zachowania się, ról społecznych czy wzorów osobowych itd. Jednostka, spotykając się ze skierowanym na nią z zewnątrz różnego rodzaju oddziaływaniem, odkrywa stopniowo owe wartości, normy, wzory i układy stosunków międzyludzkich i ustosunkowuje się do nich selektywnie, mając przy tym na względzie zaspokojenie swoich potrzeb czy dążeń. Efektem tej konfrontacji są m.in. dwa interesujące nas procesy: identyfikacja i internalizacja. Są to procesy różne, choć ściśle ze sobą sprzężone i uzupełniające się. Identyfikację odnosimy do stosunku jednostki do grupy, internalizację — do jej reakcji na reprezentowane przez grupę wartości. Na przykład mówimy często, że jednostka w procesie uspołecznienia identyfikuje się z grupą przez internalizację jej wartości, norm, wzorów itd., choć mówi się też o identyfikacji z rolą społeczną, zawodem itd. Uzupełnianie się wzajemne obu tych procesów wynika z tego, że identyfikując się z grupą, rolą czy zawodem jednostka z konieczności reaguje na wartości, normy i wzory przez nie reprezentowane, przez co wchodzi w system pewnych reprezentujących je ról<sup>59</sup>.

Procesy identyfikacyjne w ujęciu pedagogiki mogą posiadać duże znaczenie przy kształtowaniu wśród dzieci i młodzieży określonych postaw światopoglądowych<sup>60</sup>.

## VI. PODSUMOWANIE

Wszyscy przedstawiciele nauk społecznych podkreślają fakt, iż jednostka kieruje się w swoim postępowaniu dążeniem do zaspokojenia własnych potrzeb. Im efektywniejsze będą to działania, tym większe zachodzi prawdopodobieństwo identyfikacji z określoną jednostką, grupą bądź systemem wartości. Przedstawione w niniejszym artykule kategorie charakterystycznych analiz typowych dla poszczególnych dyscyplin posiadały często charakter podobieństwa. Analizowane były na tle innych procesów zachodzących w grupach społecznych. Traktując zaś przemiany społeczne przede wszystkim jako zmiany wzorów interakcji stwierdzić można, że wszystkie systemy (podsystemy) społeczne są

<sup>59</sup> S. Kowalski, *Socjologia wychowania*, s. 314 - 315.

<sup>60</sup> Por. B. Ściborski, *Autoidentyfikacje religijne z laickie*, *Kultura i Społeczeństwo* 1984, nr 3, s. 191 -192.

ze swej natury dynamicznej, tzn. przemiany dokonują się w nich nieustannie. W tym ogólnym procesie zachodzą także procesy identyfikacyjne.

Autor zdaje sobie sprawę z tego, że w niektórych analizach zaledwie zasygnalizowano problemy związane z procesem identyfikacji, będące przedmiotem badań nauk społecznych. Niedostatek ten próbowano złagodzić powoływaniem się w przepisach na ważniejsze, a często niedostępne w kraju publikacje.

## THE CONCEPT OF IDENTIFICATION IN SOCIAL SCIENCES

### Summary

The aim of the article is to present three ways of interpreting the concept of "identification" used in social sciences writing. The article offers examples of interpretation by psychologists, sociologists and educationists.

The author starts with the uses of the said concept in selected theories of marxism and interactionism. Despite different ways of interpretation, various authors arrive at conclusions which often lead to the same basic statement, i.e. to a conviction that an individual always strives to satisfy his/her own needs. If his/her actions are efficient (i.e. if they are successful or if they meet the expectations of an individual), then the appearance of identification processes with another person, a social group or a system of values becomes more probable.